

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Czerwca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 10 czerwca.

(z Gazety St. Petersburgskiej).

Naywyższy Reskrypt do Jego Królewskiej Wysokości Głównego zarządczącego drogami Komunikacyi Xięcia Alexandra Wirtemberskiego.

Przedstawiona Mi przez Waszą Królewską Wysokość sprawa, z rocznego kursu Instytutu korpusu inżynierów dróg komunikacyi, przyjemnym jest dowodem oczywistego udoskonalenia i użyteczności tego naukowego zaprowadzenia. Widoczne postępy jego i porządek, przez Mnie osobiście dostrzeżony, przypisuję niezmiernemu pieczołowitości i przezornym rozrządzeniom Waszey Królewskiej Wysokości; za co, poczytuję Sobie za szczególniejsze zadowolenie, oświadczyć Waszey Królewskiej Wysokości Moję zupełną wdzięczność, zostając w niewątpliwej nadziei, że kształcenie młodzieży, pod okiem Waszem wychowującej się, wpaja w nią prawidła tej moralności i gorliwości około wypełniania obowiązków, które jak w służbie, tak i w pożyciu towarzyskiem, każdemu powinny być przewodnictwem.

Z tem razem, proszę Waszey Królewskiej Wysokości, być przekonanym o statecznym Mojem ku Wam poważeniu.

Na autentyku własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

NIKOLAJ.

St. Petersburg d. 2
czerwca 1827 roku.

Sankt-Petersburg dnia 11 czerwca.

(z Gazety Senackiej.)

Przez naywyższy dyplomst pod dniem 29 maja, Gubernator Cywilny Smoleński, Rzeczywisty Radca Stanu, Chrapowicki, mianowany kawalerem orderu s. Anny 1szej klasy.

Przez naywyższe ukazy do Rządzącego Senatu:

Dnia 27 maja. Wice-Gubernator Witebski, Ordin, uwolniony został na własną prośbę od tego obowiązku, z przyłączeniem do Heroldyi, a na jego miejsce Wice-Gubernatorem Witebskim przeznaczony, należący do Ministeryum Skarbu, liczący się w wojsku podpółkownik Murawjew, z podniesieniem do rangi Radcy Kollegialnego.

Dnia 4 czerwca. Sekretarz 2go Departamentu Rządzącego Senatu, assesor kollegialny, Sierłow, ma sprawować obowiązki Ober-Sekretarza w tymże Departamencie.

Dnia 7 czerwca. Rzeczywisty Radca Stanu, Debn, mianowany Orenburskim Gubernatorem Cywilnym.

Ryga dnia 1 czerwca.

Dnia 11 maja, po sześciogodniowej chorobie, w majątności swej Hejmarze (gub. estoń.), umarł Radca Tayny, Senator i Kawaler, Baron Borys Wasiljewicz fon Ikskul (Pszc. Półn.).

Lebiediań dnia 1 czerwca.

Zawiązało się u nas Towarzystwo Wyścigów Konskich, w celu przykładania się do rozszerzenia w oyczynie naszej, koni wyborzych gatunków, i ulepszenia stad w powszechności. Na

założenie tego Towarzystwa nastąpiło Naywyższe zezwolenie. Ustawy jego potwierdzone są przez P. Jenerał-Gubernatora Riazkańskiego, Tulskiego, Orłowskiego, Woroneskiego i Tambowskiego. Posiedzenia Towarzystwa odbywać się będą w Lebiedianiu przez cały ciąg jarmarków na s. Tróycę i na Pokrowę; pierwszy zaczyna się 8mą dnia, mi przed Wniebowstąpieniem, a ostatni 10 września. Towarzystwo zajmie się zgromadzeniem kapitału, od którego procent będzie obracany na nagrody wyścigowe i inne. Oprócz tego Towarzystwa zamiarem jest: a) wydawać pismo peryodyczne, dla upowszechnienia wiadomości o wyścigach i nagrodach w Lebiedianiu, o handlu końmi, i w ogóle o tem wszystkiem, co się ściągać może do ulepszenia stad w Rosyi; b) ułożyć i utrzymywać powszechną xieję stad pierwszego rzędu koni w Rosyi; i c) starać się o rozprowadzenie w Rosyi u włościan koni roślących, podobnych, jak angielskie furowe. Liczba członków rzeczywistych (płacących po 200 r. na rok) zamierzona 21. Liczba członków honorowych jest nieograniczona. Wszyscy mieszkańcy tutejszego kraju oczekują po staraniach tak pożytecznego Towarzystwa, wielkich postępów w tak ważnej gałęzi przemysłu krajowego. NN. (z Pszczoły Półn.)

Bełcy (w Bessarabii).

(Journal de St. Petersburg).

W mieście naszym odbywa się corocznie jarmarków. Zwyczaj ten zachowuje się od lat 45, na mocy przywileju nadanego właścicielowi miejsca. Każdy jarmark trwa dni sześć. Latem zazwyczaj bywają bardzo ludne, gdyż liczba osób na nie zbierających się dochodzi często 6,000. Znajdują się na tych jarmarkach nie tylko kupcy rossyjscy i właściciele majątności okolicznych, lecz też i kupcy zagraniczni, powiększający część z krajów austriackich. Cenniejszą gałąź handlu Bełckiego stanowi bydło i konie. Liczba bydła rogatego, znajdującego się na rynku w czasie jarmarków letnich, wynosi do 9,000 sztuk, które wedle ceny tamtejszey mogą kosztować do 450,000 r. Koni zwykle bywa do 600, a każdy sprzedaje się po r. 100. W czasie jarmarków zimowych, liczba kupujących i ilość towarów do sprzedania, mniejsza jest, aniżeli latem. Oprócz bydła, sprzedają się tam jeszcze różne towary, jako też zboże, ryba, sól, żelazo i różne naczynia gospodarskie, mogące w ogólności być cenionemi 30,000 rubli.

K R Ó L E S T W O P O L S K I E.

Warszawa dnia 20 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdanie Sprawy Komitetu Śledczego.

(Ciąg dalszy).

Miedzy zapytaniem, które Krzyżanowskiemu czynili delegowani Rosyjscy, było i to, jaki kształt Rządu Polska w dalszym czasie przybierze? Krzyżanowski odpowiedział: „że nie tylko do mówienia o tym przedmiocie nie jest upoważnionym, ale nawet żadnego o zdaniu w tej mierze. Związek swego niema wyobrażenia, gdyż ta rzecz nigdy u nich rozbić nie była.” *Bełstew* nalegając mocniej w tym względzie, oświadczył:

czył, że nie sama tylko ciekawość jest związko-
wi Rosyjskiemu pobudką do wywiadywania się
o widokach Polaków; że mając zamiar wprowa-
dzenia rządu gminowładnego, związek ten mnie-
ma, iż równość zdań w tej mierze byłaby nay-
pewniejszą jednością pomiędzy obu narodami re-
koynią, i że dobrze zrozumiany interes Polaków
powinien ich, podobnie, jak Rosyan, nakłonić
do przyjęcia składu zbliżonego do kształtu rządu
Stanów Zjednoczonych Ameryki północney. „
Bestużew rozwodził się nad tem obszernie, chcąc
przekonać *Krzyżanowskiego* o potrzebie dania
Związkowi Rosyjskiemu dokładniejszych objaś-
nień. Ten, nie wiedząc, co miał odpowiedzieć, u-
czynił mu uwagę, iż się nadto w tej rozprawie
zapala; na co *Bestużew* odpowiedział: „że bez
„zapachu nie wielkiego uskutecznić nie można.”

Delegowani Rosyjscy przystąpili na ostatek
do punktu konferencji, który, wedle własnego ich
zeznania, był dla nich najważniejszym, to jest: ża-
danie związku Rosyjskiego, aby Polacy starali
się wszystkimi siłami przeszkodzić WIELKIEMU
XIĘCIU CESARZEWICZOWI powrotu do Rosyi, dla
zrządzenia tam przeciw-rewolucyi.

Według *Murawiewa*, *Krzyżanowski* miał tyl-
ko odpowiedzieć: „iż Polacy dotożą starania a-
by Jego CESARZEWICZOWSKA Mość nie wrócił do
„Rosyi w chwili rozpoczęcia tam sprawy” i że
nie rozciągano się dłużej nad tym przedmiotem.

Według jednego z pierwszych zeznań *Bestu-
żewa*, *Krzyżanowski* miał odpowiedzieć: „nigdy
„Polak nie zmaszał ręki krwi Monarchów swo-
„ich.” Poźniejszy, w tej okoliczności, *Bestużewa*
zeznania podają, iż *Krzyżanowski* następującą dał
odpowiedź: „jeżeli Zwierzchność Towarzystwa
„nada moc traktatu temu, co między nami umó-
„wionem zostanie; jest rzeczą niezawodną, że Zwią-
„zek starać się będzie usilnie, dopełnić główny
„artykuł, byleby nie żądano śmierci Jego CESA-
„rzewiczowskiej Mości.” *Siergiej Murawiew*
„i ja, mówi dalej *Bestużew*, oświadczyliśmy: „iż
„tego tylko żądamy, żeby Polacy wzięli środki
„dla zapobieżenia, żeby WIELKI XIĘCIE nie wrócił
„do Rosyi i nie sprawił tam przeciw-rewolucyi.”

Krzyżanowski nie przyznaje żadnego z tych
twierdzeń i utrzymuje, że kiedy mu o Jego CESA-
rzewiczowskiej Mości mówiono, nic innego nie
wyrzekł jak następujące wyrazy: „wszystko, co się
„między nami mówiło, sąto tylko słowa do nicze-
„go nie obowiązujące, a nie zapewnienia.” *Bestu-
żew* przyznaje, iż mu *Krzyżanowski* powiedział że:
„wszystko o czem między niemi była mowa, nie
„może, przed nastąpieniem zatwierdzenia, bydź
„za pewne uważanem.” Przyznanie takowe wsze-
lako umieścić, w tymże wywodzie słownym, po-
niżej tamtego; o którym się tu dopiero wspominało.

Krzyżanowski zakończył konferencję, pro-
sząc delegowanych Rosyjskich, aby wszelkich
stosunków politycznych z Hrabią *Chodkiewiczem*
zaprzestali, i jeśliby ten się ich o co pytał, odpo-
wiedzieli mu, że, pomówiwszy z sobą, rozeszli się
nieporozumiewawszy się względem niczego.

Ułożono jednak jeszcze przed rozejściem się,
że reszta członków każdego z Towarzystw pozo-
stanie nieznaną delegowanym drugiej strony, i że,
w skutek tego, wskazane im będą osoby, z które-
mi się w sprawach Związku znośić będą mogli.

Krzyżanowski obrał na to Antoniego Czar-
kowskiego Członka Towarzystwa Patryotycznego;
a nieznając sam nikogo drugiego, któregoby rów-
nie zdolnym do tych obowiązków sądził, prosił
Iwaszkiewicza, także członka rzeczzonego Towar-
zystwa, aby mu wynalazł kogo, posiadającego
potrzebne do tego przymioty. *Iwaszkiewicz* udał
się z tem do *Grodeckiego*, a dla przewyciężenia
wstrętu jego, powiedział mu: „że dobro Oy-
„czyzny wymaga po nim ofiary i przyniesienia
„jej skutecznej pomocy; że Rosyanie sami są w
„chęci odkrycia Polakom ważnych okoliczności,
„tyczących się ich dobra, mogących podnieść u-
„padłą ich Ojczyznę, i powrócić cały Kray Pol-
„ski do dawnego jego bytu; że Towarzystwo Pa-
„tryotyczne Polskie, w Warszawie zawiązane, po-

„wziawszy o takich chęciach Rosyan wiadomość,
„zeszło do Kijowa Podpótkownika *Krzyżanow-
„skiego*, który ma od tegoż zlecenie z wskazane-
„mi Rosyjskimi Officerami zabrać znajomość i
„ich w tym punkcie wyrozumieć; że ponieważ
„*Krzyżanowski* nie może długo hawić w Kijowie,
„potrzeba przeto mieć kogoś, co by tę okoliczność
„ułatwił, i dalsze, w późniejszym czasie nastąpić
„mogące, ich powierzenia przyymował: że on
„(*Iwaszkiewicz*) nie znajduje w Kijowie nikogo,
„komu by tak ważną rzecz odkryć i powierzyć,
„tylko jego jednego, i że on z urzędu przymusz-
„ny hawić ciągle w tem inieście, powinien się te-
„go podjąć.”

Dał się ująć *Grodecki* temi uwiedziony słow-
y, a *Iwaszkiewicz* przedstawił go, tegoż dnia,
Krzyżanowskiemu, który mu oświadczył, iż zo-
stał przeznaczonym do utrzymywania porozumie-
nia się Towarzystwa Patryotycznego z *Murawie-
wem* i *Bestużewem*; że winien będzie przesyłać
do Warszawy wiadomości, jakie tą drogą odbie-
rze, i oczekiwać zamtąd do rozwiązania zapytań,
którychby sam załatwić nie mógł.

Krzyżanowski poznał *Grodeckiego* z delego-
wanymi Rosyjskimi, i umówiono między niemi
zostało, iż gdyby ci ostatni w rzeczach Towarzy-
stwa do Warszawy pisać mieli, *Bestużew*, za-
miast podpisu, używać będzie wiersza z *Trajedyi*
Tankreda: „*Moi toujours éprouvé, moi qui suis*
„*mon ouvrage*” a *Murawiew* słów: „*Vive la*
„*joie*.” Sposób ten korespondencji nie był przywie-
dzionym do skutku. Antoni *Czarkowski*, który był
podobnie wybrany na delegowanego, nie znaj-
dując się pod ówczas w bliskości, nie odebrał ża-
dnego o tem od *Krzyżanowskiego* uwiadomienia, i
nie mógł się tem samem, do tego stosować. Wy-
znał on wprawdzie, że mu *Iwaszkiewicz* później
powiadał: „iż on został do weyścia w stosunki z
„*Murawiewem* wyznaczony, a to dla odbierania,
„tą drogą, wiadomości politycznych; lecz, że nie
„dając żadney tym słowom wiary, zbliżenia się z
„nim wcale nie szukał.” Jakoż, w rzeczy samey,
żadney nie ma poszlaki, aby *Czarkowski* naj-
mnieyszą miał kiedy z Członkami Związku Ros-
syjskiego styczność. *Bestużew* dał wprawdzie, w
roku 1825, Xięciu *Siergiejowi Wołkońskiemu* list
do *Czarkowskiego* pisany i do zjednania dla odda-
wcy zaufania dążący, ale oba wyznali, iż ten list
nigdy go nie doszedł; a *Bestużew* mianowicie ze-
znał, że *Czarkowski* do znośzeń między dwoma
Towarzystwami w uicem nie należał.

Odbywszy z *Krzyżanowskim* umieszczoną tu
wyżey konferencją, *Bestużew* napisał u siebie,
bez wiedzy tamtego, który już był wtedy z Ki-
jowa wyjechał, projekt umowy zasadzoney na roz-
trząsanych przez nich szczegółach, i dodawszy roz-
winięcia, jakie sądził, iż w wykonaniu potrzebnymi
się okazały, wręczył to pismo *Juszniewskiemu*,
dla udzielenia onego Dyrektoryatowi *Tulczyńskiemu*.
Projekt ten był długo, przez wielu Człon-
ków Związku Rosyjskiego, używanym za układ
z Towarzystwem Polskim ostatecznie zawarty i
podobnie o nim w zeznaniach swoich wspomina-
li. Śledztwa, w Petersburgu i Warszawie oka-
zały, iż w rzeczy samey tak nie było.

W najoźniejszym swoim badaniu wyznał
Bestużew: „iż w konferencji z *Krzyżanowskim*,
„dwa tylko punkta ostatecznie umówionemi zo-
„stały, to jest: że kiedy Związek Rosyjski ot-
„warcie działać zacznie, Polacy wszelkich użyją
„sposobów do przeszkodzenia WIELKIEMU XIĘCIU
„KONSTANTEMU powrotu do Rosyi, i że, w razie,
„gdyby się Korpus Litewski za Jego CESARZEWI-
„czowską Mością oświadczył, zobowiązali się roz-
„broić ten Korpus, lub wzbronić mu, innym ja-
„kim sposobem, przeciwnia się zamiarom Związ-
„ku.” Co do innych teyże konferencji przed-
miotów oświadczył *Bestużew*, że te roztrząsa-
niemi były bez porządku, niektóre nawiasowo tyl-
ko wzmiankowane, a bynajmniej nie traktowane
w sposób do rzeczywistego umówienia się zmierzają-
cy. W témże zeznaniu *Bestużew* dodaje, że
Krzyżanowski, zaraz po mianey z nim rozmowie

opuścił Kijów, i że po jego dopiero odjeździe, on, *Bestużew*, przeniósł na papier, pod tytułem Umowy, to co było pomienionej konferencji przedmiotem; że ten papier wręczył *Juszniewskiemu*, i że takowego *Krzyżanowski* nigdy nie widział, ponieważ mu okazywanym nie był. Okoliczności te zostały zeznaniem *Siergieja Murawiewa* stwierdzone. *Juszniewski* wyznał, że odebrawszy od *Bestużewa* projekt konwencji, a widząc, że przez nikogo nie był podpisanym, zniszczył go w obecności kilku Członków Towarzystwa Rosyjskiego, natenczas w Kijowie znajdujących się, jako napisany tylko do zastąpienia słownego uwiadomienia.

Krzyżanowski opowiedział, *Xięciu Jabłonowskiemu* skutki swoich konferencyj; a za powrotem swoim zdał o tém sprawę *Sotykowi*.

Odtąd celniejsi Członkowie Towarzystwa Patryotycznego, znajdujący się w Warszawie, lubo ochłonęli nieco z przerażenia, jakie im sprawiło było aresztowanie kilku osób, do tegoż Związku należących, nie byli wszelako zupełnie bez obawy, póki trwała niepewność o skutkach nakazanego względem tychże śledztwa. Wtęy chwili o los swój zupełnie zostali uspokojeni. Taka bowiem była uporczywość Związkowych w ówczas w indagacji będących, że część tylko knoń Towarzystwa odkryć potrafiiono; a gdy najmocniej poszlakowani, jako to: *Łukasinski*, *Dobrogoy*, *Dobrzycki*, *Machnicki*, *Koszutski* i *Szreder* pod Sąd oddanemi zostali, pierwsi trzej tylko skazani byli na kary, inni zaś, dla braku dostatecznych dowodów prawnych, uwolnieni i pod dozór Policji oddanemi zostali. Przez skutek niewyczerpaney swej łaskawości, Wiekopomney pamięci *Najjaśniejszy Cesarz Jmć* i *Krół Alexander* ulaskawić raczył wszystkich tych, którzy lubo do Związku byli przyjęci, czynnego jednak w nim nie mieli udziału. Wyszło więc tym sposobem, na ten raz, Towarzystwo Patryotyczne z niebezpieczeństwa zupełnego odkrycia; pomienione jednakże wyżej okoliczności znaczny na nie wpływ miały. Wszyscy prawie Członkowie, przyjęci bez powołania i nieznając dokładnie celu, do którego osiągnięcia przykładac się mieli; których nawet największa część nigdy na przyjęcie swe nie była zezwoliła, gdyby im cel takowy był poprzednio powierzonym; ostrzeżeni przez świeże wypadki, o przepaści, w którąby ich przewrotność małej liczby Związkowych wciągnąć była mogła, trwali w swem przedsięwzięciu nie mieć nie wspólnego z Towarzystwem, którego ani widoków, ani dążeń domyslać się nawet nie mogli. Jeżeli więc knowane jeszcze były zamachy spokojności publiczney zagrażające; jeżeli od tej dopiero chwili wyraźniejszą i mocniejszą przewrotności przybrały cechy; jeżeli widziano osoby do Towarzystwa Patryotycznego należące, ulegając zdradliwym poduszczeniom rewolucyjnego ducha mieć bezpośredni lub odleglejszy udział w spiskach przeciw Monarsze i Państwu knowanych; nie na ogół związkowych, lecz na tychto jedynie, którzy wtenczas całe Towarzystwo składali, spada odpowiedzialność obrzydłych zamachów, które im samym wyłączenie tylko znanemi były.

Lubo, w tęy chwili Towarzystwo Patryotyczne w ogólności nie okazało się czynniejszem na Wołyniu, Podolu i w Kijowie, niż było w Królestwie Polskiem, znajdowało się i tam wszelako kilku Członków, których niespokojność ducha ciągle do nowych pociągała knoń. Chociaż *Stanisław Karwicki* nie był przypuszczonym do konferencji *Krzyżanowskiego* z *Bestużewem* i *Murawiewem*, nie było mu wszelako tajnym istnienie Towarzystwa Rosyjskiego, mającego chęć ustanowić porozumienie się z Towarzystwem Patryotycznym. Domyślając się, że to mogło być przedmiotem, o który się ci umawiali, opowiedział te okoliczności *Majewskiemu* i wezwał go, aby o Związku Rosyjskim dokładniejsze starał się zasięgnąć wiadomości przez *P. Łukaszewicza* Marszałka Powiatu Perejasławskiego, który mając z pierwszemi domami Rosyjskiemi zachowanie, większą łatwość do tego znay-

dzie. *Łukaszewicz* przychylił się do ich żądania, i wkrótce oświadczył *Majewskiemu*: „że osoby, „Towarzystwo Rosyjskie składające, sąto głowy „zapalone, które szkodliwe mają zamiary, i że „nie tylko ich sam unikać będzie, lecz że ostrzeże „nawet swych przyjaciół, żeby to samo uczynili. „Okoliczność ta stała się powodem, że niektórzy rozumieli, iż *Łukaszewicz* był Członkiem Towarzystwa Patryotycznego; lecz w istocie nigdy do niego nie należał.

Tymczasem *Murawiew* i *Bestużew*, którzy, w skutek odbytych z *Krzyżanowskim* konferencyj, spodziewali się śpiesznych komunikacyj ze strony Towarzystwa Patryotycznego, widząc, że takowe nie nadchodziły, i że nie było, w rzeczy samej, żadnych między dwoma Towarzystwami stosunków, użalali się przed *Grodeckim*, że Polacy od nich stronią, i że żadnego w nich nie mają zaufania. Oświadczył mu potem *Bestużew* w obszerney mowie: „że Rosyianie, sprzykrzywszy sobie „rząd samowładny, postanowili w swoim kraju „prowadzić konstytucyjny; że stronnictwo nad tęp „pracujące jest znaczne i coraz staje się liczniejszy; że Polacy w nich tylko jedyną mogą mieć „nadzieję odzyskania Ojczyzny; że zatem Towarzystwo Patryotyczne Polskie powinno się porozumieć z Rosyjskiem przez upoważnionych do „traktowania, z obu stron Członków; że jeżeli „Polacy połączą się z Rosyanami, mogą bydl „pewni, że za ich pomocą odzyskają nawet „dawnie, przez inne Mocarstwa posiadane „Provincye, i składać Naród niepodległy. „*Murawiew* potwierdził w krótkości to, co *Bestużew* z przesadnością obiecywał, a oba żądali, aby *Grodecki* o tém wszystkiém doniósł Towarzystwu Patryotycznemu w Warszawie. Nie miał on sam sposobów do uskutecznienia tego; lecz wiedząc, że *Hrabia Moszyński* był członkiem tego Towarzystwa, udał się do *Berdyczowa* i powierzył mu, co między nim a Delegowanemi Rosyjskiemi zaszło, prosząc aby o tę okoliczność Towarzystwo Warszawskie zawiadomił. Zeznanie *Hrabi Moszyńskiego* zupełnie jest zgodne z podaniem *Grodeckiego*, względem tego, co od Delegowanych Rosyjskich słyszał; nie pamiętał jednak, czyli mu o tęp *Grodecki* lub kto inny mówił. Jakkolwiek bądź, *Hrabia Moszyński*, młody i bez doświadczenia, dał się nakłonić zrazu i przyobiecał zadose uczynić temu, co od niego żądano. Zastanowiwszy się wszelako nad skutkami, jakie ztąd wyniknąć mogły, nie przestał do Warszawy o trzymanych wiadomości. Odtąd nie widział się już *Grodecki* z *Moszyńskim*, i nie ma śladu, ażeby później między niemi jakie zachodziły znoszenia się.

Lubo *Bestużew* z trudnością tylko mógł się oddalić ze stanowiska Korpusu, do którego należał, znalazł przecież, w ciągu tegoż roku, sposobność zjechać dwa razy do Kijowa, dla rozmówienia się z *Grodeckim*. Za pierwszym z nim widzeniem się oświadczył mu: „że przez „stąpienie wielu osób znakomitych i możnych, „Towarzystwo Rosyjskie takie uczyniło postępy, iż wkrótce stanie na stopniu, na jakim go „widzieć życzyli, i że prócz tego ma porozumienie się z Węgrami, Włochami i w całych Niemczech” (*). W drugim zeyściu się, które wa dwa miesiące później nastąpiło, powiedział *Bestużew Grodeckiemu*: „że Towarzystwo Rosyjskie doszło już do swej dojrzałości; że Delegowani onego oczekują z niecierpliwością przy „stanie umocowanego do traktowania z niemi „stanowczo; i że dziwi się, iż Polacy w tęp mierze tak opieszale i zwlekającym sposobem postępują. „*Grodecki* odpowiedział: „że ponieważ „uwiadomił Hr. *Moszyńskiego* o tęp, co mu „dawniej powiedział, nie wątpi bynajmniej, iż „Towarzystwo Warszawskie przysle jednego ze „swoich Członków z dostatecznym upoważnieniem,

(*) Nie przypomina sobie *Grodecki*, czyli w liście wymienionych krajów wspomniat *Bestużew* o Anglii.

„lecz że to, według wszelkiego podobieństwa, nie „przedzwy, jak w czasie nadchodzących kontraktów „nastąpi.”

Według zeznań *Bestużewa*, tenże po konferencji z *Krzyżanowskim* odbytey, uwiadomił miał *Grodeckiego*: „że Towarzystwo Rosyjskie „żąda, ażeby w ciągu tegoż roku (1824), Polacy „przedsięwzięli środki do pozabawienia życia JE- „GO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI WIELKIEGO XIĘ- „CIA CESARZEWICZA” i że przyrzekając donieść o- „tém swemu Towarzystwu, *Grodecki* miał dodać: „iż mniema, że to do wspomnianego żądania się „przychyli.” *Grodecki* atoli okoliczność tę ciągle zaprzeczał, i nie w czasie śledztwa ją nie potwierdził. Pisał *Bestużew* wprawdzie, w roku 1824, do Towarzystwa Patriotycznego pod adresem *Grodeckiego*, i doręczył to pismo Xięciu *Wołkońskiemu*, lecz tenże zwrócił mu takowe, oświadczając, że wszelkie znoszenia się na piśmie są zabronionemi. W liście tym, jak zeznaje *Bestużew*, wyrzucał Towarzystwu Patriotycznemu nieczynność onego, wspominając, że przyjęty przez związek Rosyjski obowiązek opiekowania się Polakami w Rosyi, jest ściśle dopełnianym. Konńczył, radząc Towarzystwu Polskiemu, ażeby wzięło środki do zabezpieczenia Osoby JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO, lub targnęło się na Jego życie; zresztą zaś, oczekiwało rozpoczęcia działań Towarzystwa Rosyjskiego. Według zeznania *Bestużewa*, list ten pisany był z powodu, że spostrzegł, iż *Grodecki*, a nawięcej *Czarkowski*, unikali wszelkich stosunków z Rosyanami, i że *Pestel*, widząc zupełną nieczynność Towarzystwa Polskiego, wniósł zdą, że takowe zdradzić ich może, i przy rozpoczęciu rewolucyi w Rosyi, dopomagać JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI do wstąpienia na Tron Rosyjski, ażeby potem otrzymać od Niego niepodległość swej Ojczyzny, lub też obrać Go Królem Polskim na zasadzie Konstytucyi 3go Maja, do której, jak mniemał, Polacy są bardzo przywiązani. Powodem do tych wniosków była *Pestelowi* odpowiedź *Krzyżanowskiego*: „że Żaden Polak nie zboczył ręk w krwi swych Monarchów.” Zapytany o te okoliczności Xiązę *Wołkoński*, odpowiedział: „Zdaje mi się, iż w miesiącu wrzesniu 1824 roku, gdy przejeżdżał przez „*Wasilków* do *Kijowa*, pismo takowe zostało mi „wręczone, dla oddania go *Grodeckiemu*. Mu- „rawjew mi one przeczytał, ale prawie mogę „zapewnić, że tam imie nawet JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI nie było wspomniane; żądano „tylko stanowczej odpowiedzi względem zapro- „ponowanego współdziałania.”

Lubo od jesieni roku 1824 *Grodecki* miał sposobność widywania się często z Xięciem *Wołkońskim*, jednakże, aż do początku 1825, nie było żadney między nimi o obu Towarzystwach tajnych wzmianki. W tym czasie *Grodecki* znajdując się u Xięcia *Wołkońskiego*, tenże przedstawił mu Półkownika *Pestela*, mówiąc do nich: zabierzcie z sobą znajomość. *Pestel* wzięwszy *Grodeckiego* na stronę, oświadczył mu, że jest od Towarzystwa Rosyjskiego upoważnionym do traktowania w wiadomych mu okolicznościach, i zapytał go, czyli niema od Polskiego Towarzystwa podobnego umocowania. *Grodecki* odpowiedział, że nie ma żadnego; lecz że, według wszelkiego podobieństwa, Członek Towarzystwa tego, wysłany w tym celu z *Warszawy*, niebawnie przybędzie. *Pestel* prosił go, ażeby mu, skoro to nastąpi, zeyście się z nim ufatwił. Obietnica ta *Grodeckiego* wkrótce się ziściła. Nie wiedzianno wprawdzie w *Warszawie* o żądaniach Towarzystwa Rosyjskiego, które *Bestużew* *Grodeckiemu* oznaymił, lecz Xiązę *Jabłonowski* mając udać się na kontrakty *Kijowskie*, umówił się z *Krzyżanowskim*, iż odnowi stosunki, które w przeszłym roku z rzeczonem Towarzystwem rozpoczęte zostały.

Xiązę *Jabłonowski* przyjechawszy wkrótce po rozmowie *Pestela* z *Grodeckim*, prosił *Karwickiego*, aby się dowiedział, czy są w *Kijowie* de-

legowani Rosyyscy. Zamiarem było jego udać się wprost do nich; lecz gdy *Karwicki* oświadczył, że Członkowie Prowincyi *Kijowskiej* byłiby urażeni, gdyby *Grodeckiego* od konferencyów usunięto(*), zezwolił na wyjście z nim w porozumienie. Śmierć oycy *Krzyżanowskiego* powoławszy go do *Kijowa*, przybył on tam prawie w jednym z Xięciem *Jabłonowskim* czasie. Nie chciał przecież *Krzyżanowski* mieć udziału w konferencyach z delegowanymi Rosyyskimi, i prosił Xięcia *Jabłonowskiego*, żeby sam wszedł z nimi w umowy. Zaprowadził go przeto *Karwicki* do *Grodeckiego*, którego sam dotąd nie znał; *Jabłonowski* udał się z nim do osobnego pokoju, uwiadomił go o powodach swego przybycia, i prosił, aby zbliżyć go chciał z *Pestelem*, który równie jak on sam, jest umocowanym do traktowania(**). *Grodecki* nie wiedział o mieszkaniu *Pestela*; lecz zapoznawszy się z nim u Xięcia *Wołkońskiego*, tam też Xięcia *Jabłonowskiego* zaprowadził. Xiązę *Wołkoński* uwiadomiony o co rzecz idzie, wyznaczył mu u siebie dzień następny do zeyścia się z *Pestelem*. Xiązę *Jabłonowski* udał się tam o naznaczonej godzinie; lecz *Grodecki* nie zostawszy, pomimo uczynionego mu zwierzenia się, formalnie wezwany, mniemał, iż nie należało mu znajdować się na tej konferencji, i dopiero przyszedł do Xięcia *Wołkońskiego*, gdy rozumiał, że już jest ukończoną.

Półkownik *Pestel* rozpoczął konferencyą wystawiając Xięciu *Jabłonowskiemu* niezmiernie siły Towarzystwa Rosyjskiego, i dodał: „że nie- „tylko kraj cały, ale nawet wojsko pragnie „zrzucić jarzmo despotyzmu;” że są zapewnieni o współdziałaniach tych wszystkich części Państwa, które przez rodowitych Rosyan są zamieszkałe; że Towarzystwo chciałoby poznać, jaki duch panuje w Prowincjach, które w późniejszych czasach do Rosyi przyłączone zostały; że Prowincye Niemieckie żądają ciągłego połączenia z Cesarstwem; lecz że wiedzieć im jeszcze potrzeba, jakie są zamiary Polaków, którzy dawniej oddzielny składali Naród. „Nie ma środka, rzekł dalej *Pestel*, musicie być albo z nami, albo przeciw nam. My bez waszey pomocy uwolnić się możemy, lecz wy, opuszczając obecną sposobność, postradacie wszelką nadzieję odzyskania kiedy narodowego bytu.” Żądał przeto, ażeby Polacy z zupełną otwartością myśl swoją w tej mierze objawili, tudzież, aby Towarzystwo oświadczyło, jaką formę rządu wprowadzić zamysła. Xiązę *Jabłonowski* odpowiedział: „iż ce- „lem jedynym Towarzystwa Patriotycznego, któ- „rego imieniem do niego mówi, jest przywróce- „nie niepodległości Polski, w granicach, w ja- „kich przed drugim podziałem kraju znajdowa- „ła się. Ze przeto żądać musi przedewszystkiem, „aby deputowani jasno się oświadczyli, czyli To- „warzystwo Rosyjskie na niepodległość Polski „pozwała.”—*Pestel* zapewnił, iż rzecz ta żadney nie dozna trudności, i że, gdyby w tym względzie jaka zachodziła wątpliwość, zostawionem będzie mieszkańcom oświadczyć się, do którego narodu będą woleli należeć.—Xiązę *Jabłonowski* odpowiedział: że Towarzystwo Polskie, uważając potrzebę wzięcia w tej mierze postanowienia, jako jeszcze odległą, nie dotąd nie uradziło w tym względzie; co do osobistego zaś jego zdania, mniema, iż rząd Monarchiczny konstytucyjny jest dla kraju Polskiego naydogodniejszy.—Natenczas *Pestel* zaczął wystawiać korzyści Rządu Republikańskiego, ustanowionego na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki.—Rozpoczęte w tej mierze

(*) Stosunki Towarzystwa Patriotycznego ze Związkiem Południowym, nie były wiadome innym Członkom Prowincyi, a to, co mówił *Karwicki* było tylko udaniem, dla dowiedzenia się, co na konferencyach traktowanem będzie.

(**) Xiązę *Jabłonowski* nie miał żadnego upoważnienia ze strony Towarzystwa Patriotycznego.

Wilno dnia 20 Czerwca r. 1827 Roku.

„ozbieranie rzeczy przerwał Xiażę Jabłonowski, jako do konferencyi nie należące. Dla tego też przeczy, żeby, jak zeznał Pestel, zgodzono się na wprowadzenie jednakiej formy Rządu tak w Polsce jako i w Rosyi. Xiażę Wołkoński opowiadając szczegóły tej konferencyi, na której był obecny, zeznał, że Xiażę Jabłonowski wyraźnie oświadczył: „iż Towarzystwo Polskie nie żąda Rzeczypospolitej.” Utrzymuje jednak, że Xiażę Jabłonowski zgodził się na tymczasowy rząd, nim wiadomą będzie wola całego narodu. — I to zaprzecza Xiażę Jabłonowski, obstając przy tém, że powiedział: iż Towarzystwo Polskie uznając, ile dla niego pomoc Związku Rosyjskiego skuteczną być może, przyrzeka chętnie wspólność działania, byle się do wewnętrznego ich rządu nie mieszało; gdyż jeżeliby oni wszyscy Polską rządzić chcieli, woleliby Polacy mieć wspólnego z niemi Pana.

Żądał na ten czas Pestel, aby Towarzystwo Polskie nie nie przedsiębrało, dopóki Rosyjskie rewolucyi nie rozpocznie, i o tém Polaków nie uprzedzi; dodał: że gdy Towarzystwo Polskie pomocy potrzebuje, przeto należy mu nabyć do niej prawa przez szczere i skuteczne współdziałanie. Xiażę Jabłonowski odpowiedział: „że Towarzystwo Polskie nie widziało możności osiągnięcia celów swoich w tak krótkim czasie, a to tem bardziej, że dzisiejszy stan Europy zdawał się być temu na przeszkodzie; że z tych powodów, zatrudniało się jedynie przygotowaniem środków tymczasowych, utrzymując we wszystkich częściach dawnej Polski ducha narodowego, ażeby przy wydarzyć się mogących zmianach politycznych, korzystać z podanej pory; że teraz wydającą się okoliczność mającą wkrótce wybuchnąć w Rosyi rewolucyi, będąc dla Polski najkorzystniejszą do odzyskania dawnej swej niepodległości, interes Towarzystwa Patryotycznego jest naysprawdziwszą szczerości współdziałania o niego rękojmią.” Z resztą, gdy podług zdania Pestela, kroki stanowcze przed trzema laty rozpoczęte być nie mogły, odłożono do późniejszego czasu dalsze tego przedmiotu roztrząsanie.

Gdy Xiażę Jabłonowski oświadczył życzenie wiedzenia, jakie osoby na czele Związku Rosyjskiego się znajdują, nie chciano przychylić się do tego, i żądano, żeby jeżeli Towarzystwo Polskie powzięło wiadomość o istniejących za granicą Stowarzyszeniach tajnych, o tem Związkowi Rosyjskiemu doniosło. Przysłał na to Xiażę Jabłonowski; zaprzecza atoli żeby umówionem zostało, że Polskie Towarzystwo bez zezwolenia Rosyjskiego, w żadne stosunki z zagranicznymi wchodzić nie będzie mocne.

Pestel wyznał, iż postanowiono: „że Polacy obeyść się mają z Jego CESARZEWICZOWSKĄ MOŚCĄ WIELKIM XIECIEM KONSTANTYM tak jak Rosyjanie postąpią z innemi WIELKIEMI XIAŻĘTAMI.” Według zeznania Xiecia Wołkońskiego: „Towarzystwo Polskie winno było przedsięwziąć skuteczne środki do uwiezienia Członków Rodziny Cesarzkiej, któreby w czasie wybuchnienia rewolucyi, znajdowały się w Polsce.” Xiażę Jabłonowski naysprawniej zaprzeczył tak jedno jak drugie podanie, i utrzymując, że żądano jedynie aby, przy wybuchnieniu rewolucyi, Polacy nie korzystaliby z obietnic, jakieby im przez WIELKIEGO XIECIA CESARZEWICZA czynione być mogły, dodał: „lubo zeznania Pestela i Wołkońskiego różnią się zupełnie od mojego, nie mogę jednak, jak przy niem obstawać; nie w celu zmniejszenia mego winy, gdyż tyle ich już wyznawszy, i tebym nie ukrywał; lecz że sądzę pierwszym moim być obowiązkiem mówić samą prawdę, nie nie dodając ani ujmując. A nawet z wyznań moich i z położenia rzeczy wynika, że konferencya moja z Członkami Towarzystwa Rosyjskiego

„skiego była tylko przygotowawczą; nie mogliśmy zatem tak daleko w umowy o środkach wykonawczych wchodzić. Nie pojmuję, dla czego ci Panowie trwają w swoich zeznaniach, chyba, że mając zamiar później ze mną w tym przedmiocie mówić, zdaje im się, iż to już uczynili.”

W dalszym ciągu konferencyi ułożono, że ani Polacy Rosyjan, ani ci nawzajem Polaków do swojego Związku przyjmować nie będą.

Zgodzono się także, iż korzystnym było rozkrzewić Towarzystwo w Korpusie Litewskim, w którym tyle Polaków, co i Rosyjan się znajduje. Aby zaś w działaniach w tym celu przedsięwziąć się mogących, nie bydl sobie wzajemnie na przeszkodzie, postanowiono, że Hrabia Moszyński i Pułkownik Szweykowski ułożą się między sobą względem sposobów wprowadzenia Towarzystwa do rzeczzonego Korpusu.

Uznano potrzebę ciągłej komunikacyi pomiędzy dwoma Towarzystwami; że zaś znoszenie się przez Kijów ulegało zwłokom, żądał Xiażę Jabłonowski, aby wskazano w Warszawie Członka Związku Rosyjskiego, któryby od swego Dyrektoryatu otrzymał potrzebną instrukcyę, i do traktowania wprost z wyższą władzą Towarzystwa Polskiego był umocowany. Na to Pestel odpowiedział, że Podpułkownik Łunin stosownie w tej mierze otrzyma upoważnienie.

Konferencya na tém się skończyła, że postanowiono obustronnie, zjechać się na nowo do Kijowa podczas kontraktów 1826; a Xiażę Jabłonowski oświadczył, iż gdyby sam znajdował się tam nie mógł, przybędzie na jego miejsce inny Członek Towarzystwa Patryotycznego. Umówiono także, że komunikacya tymczasowo utrzymywana będzie za pośrednictwem Grodeckiego; lub też przez stosunki, jakie między Hr. Piotrem Moszyńskim a Pułkownikiem Szweykowskim ustanowione zostaną. Rozchodząc się, wezwał Pestel Jabłonowskiego, aby znalazł się o godzinie 7 wieczorem w sali kontraktowej, gdzie go z Szweykowskim zapozna. Jabłonowski udał się na oznaczone miejsce; lecz gdy dla natłoku, nie mógł zeyść się z Pestelem, Xiażę Wołkoński zaprowadził go nazajutrz do niego. W tém zeyściu się nie było jednak wzmianki, jak o przyczynie, dla której, w dniu poprzedzającym wieczorem, widzieć się nie mogli. Xiażę Jabłonowski rozstawszy się z Xieciem Wołkońskim i Pestelem, później z niemi żadnych nie miał znożeń się.

Podczas konferencyi, Xiażę Wołkoński dał mówić Pestlowi, i niektóre tylko mniey znaczące czynił uwagi. Grodecki, który, dla powodów wyżey przytoczonych, niechciał znajdować się na tej konferencyi, przybył dopiero, gdy rozumiął, że już była skończoną. Trwała przecież jeszcze, lecz on w niej żadnego nie miał udziału, a to, co usłyszał, różni się od powyższego podania, w tém tylko, że Pestel miał zastrzedz, żeby Polacy w roku pierwszym taki sam ustanowili Rząd, jaki w Rosyi zaprowadzonym będzie, a po upłynionym tym roku, zmienić go podług woli swej wolno im być miało. Nadto, według zeznania Grodeckiego, ustanowiono także, iż ta zobowiązująca umowa spisana i ostatecznie, przez innych do tego upoważnionych Członków, zawartą być miała. (Dalszy ciąg nastąpi.)

FRANCYA.

Paryż dnia 8 czerwca.

(Journal de St. Petersburg).

Giraffa, przeznaczona do menażeryi Królewskiej, przyprowadzoną teraz została do Aix. Jestto samica dopiero dwuletnia, tak łagodna i oswojona, że liże ręce tych, którzy ją oglądają przychodzą. Znajdują się przy niej trzy arabowie, z którymi odbywa w czasie pogody po 3 lub 4 mile drogi na dzień. Jest tłusta i zdrowa.

a przeto podróż ta przy pogodzie,cale jej nie szkodzi. Giraffa, zamieszkująca krainy środkowe Afryki, jeszcze była nieznaną za czasów Alexandra Wielkiego. Arystoteles żadney o niej nie czyni wzmianki. Pierwszym z piszących, który o niej wspomina, jest Agatarchides, jeograf i historyk, żyjący za czasów Ptolomeusza Filometora podług jednych, a podług drugich za Ptolemeusza Alexandra, blisko na 1 lub 1 i pół wieku przed Chrystusem. Od tego czasu Giraffa kiedy niekiedy sprowadzana była do Europy; lecz jej rzadkie zjawianie się należało do znakomitych wypadków. Pierwsza, którą Rzymianie oglądali, ukazała się w Rzymie za dyktatury Juliusza Cezara. Warron, Strabon, Pliniusz, Oppien, pisali o Giraffie, jeden pod nazwiskiem *Orisfera*, drudzy pod nazwiskiem *Camelopardalis*; lecz opisy ich pełne są błędów i sprzeczności. Horacyusz, w jednym ze swoich listów, maluje zadziwienie, które sprawiały pomiędzy ludem w Rzymie, Giraffa, lub też Stół biały, przechodzący po ulicach stolicy świata. Wielu Cesarzów wystawiało Giraffę ludowi rzymskiemu na widowiskach, już z okoliczności igrysk stuletnich, już jako trofea wielkiego jakiegoś zwycięstwa, odniesionego w Afryce. Jeśli wierzyć można historykowi Kapitolinowi, Gordyan, w czasie swojego edylostwa, miał wystawiać Rzymianom na igryskach w cyrku, sto Giraff razem.

— Na kapitule orderu ś. Ducha, zwołaney przez Króla Jmci d. 3 b. m. ogłoszeni zostali nowi kawalerowie kommandorowie, następujący: Xiążę *de Saint-Aignan*; Xiążę *de Clermont-Tonnere*; marszałek Hr. *Molitor*; Hr. *de Peyronnet* strażnik pieczęci; Hr. *de Corbiere*, minister spraw wewnętrznych; Hr. *Curial*; Baron *de Laroche-foucault*, Margrabia *de Vibraye*; Hr. *de Guilleminot*, Hr. *de Mesnard* i Hr. *de Burgues-Missiesses*, wice-admirał. Kawalerowie kommandorowie w przód mianowani, a którzy wykonali przysięgę w czasie obrzędu odprawionego po kapitule, są: Xiążę *de Chalais*, Xiążę *d'Avaray*, Xiążę *de Croi-Solre* i Xiążę *de la Tremouille*. J. K. M. po ukończonym obrzędzie powrócił do *Saint-Cloud*.

— Dr. *Pariset* złożył swój raport Królewskiej akademii medycyny, w którym dowodzi, że żółta gorączka jest chorobą przyniesioną i niezmiernie zaraźliwą.

— Dom, w którym mieszkał Napoleon, na wyspie ś. Heleny, obrócony zostanie na wielką rękodzielnią wyrobów jedwabnych. Wielu fabrykantów francuzkich zajmować się będzie robotami; znaczna liczba drzew morwowych szczęśliwie zaprowadzić się dała.

ANGLIA:

Londyn dnia 2 czerwca.

(Journal de St. Petersburg.)

Bil na anulacyą szluby Panny *Turner*, odczytany został po raz drugi, w izbie parów d. 30 maja, po wysłuchaniu świadków: P. *Turner* oycę jego córki, i P. E. G. *Wakefield*. Nazajutrz bil ten był roztrząsany i potwierdzony przez komitet.

— Zeszłego piątku d. 31 maja, po założeniu w korycie rzeki, skrzyni stępalowey na 40 stóp kwadr., przeznaczoney do ochraniania od wody, części gruntu, przez który utworzył się zalew do galerii pod Tamizą, P. *Brunel*, syn, spuścił się do galerii, skoro machina parowa wyczerpała wody do 2 stóp blisko, i dostał się na łódce do stóp 400 wglęb, wszędzie znajdował roboty mularskie w dobrym stanie; lecz wkrótce potem, kiedy już nie więcej było, jak na 1½ stopy wody, nowa powstała przerwa, i w jednej chwili zalała galerię; P. *Brunel* spuszczał się wówczas pod dzwonem nurkowym, i przekonał się, że tama była przerwaną od wezbrania wody, i że uniesioną została wielka ilość gliny otaczającej, którą sypano do rzeki, w tém miejscu, gdzie tamę zrobiono.

— Otworzenie wielkiego kanału morskiego z *Londynu* do *Portsmouth*, zostało już postanowionem. Koszta tego niezmiernego przedsięwzięcia, będą podejmowane przez rząd, przez kompaniję wschodnio-indyjską, przez bank, przez rozmaite zakłady publiczne i przez liwrantów. Kanał ten będzie miał 25 mil długości, 150 stóp szerokości, a 50 głębokości. Koszta wszystkie łącznie do 100 milionów; 20,000 robotników ma pracować przez 4 lata.

— Kapitan *Parry* przybył d. 19 kwietnia do *Hammerfert*, gdzie miał zabrać swoje renifery na pokład i w kilka dni odpłynąć, ażeby mógł rzucić kotwicę na północ Szpicbergu, około połowy maja.

— Wiadome są smutne wypadki spekulacyi kompanij angielskich, wciągnionych przez fałszywe doniesienia w przedsięwzięcie podejmowanej kopalni Nowego-Swiata. Marzenia, któremi ich ludzono, znikły. Przekonano się, że tylko lud bogi i do niewygód przywykły może znieść prace w kopalniach Chilijskich, położonych w krajach nieurodzaynych, przez ludzi niezamieszkałych, gdzie równie brakuje wody, jak i drzewa. Poznano, że górnicy krajowi, używali jedynych sposobów, i że z doświadczenia nauczyli się, zastępować niedostatek narzędzi udoskonalonych europejskich, operacyami i processami zastosowanymi do natury gruntu i do własnego ich położenia.

— Gazeta Nowo-Yorska, pod d. 8 maja donosi, że minister Stanów Zjednoczonych w Rio-Janeiro prosił o pasporta i otrzymał. Przypisują to małym względom, okazanym temu posłowi przez ministra marynarki Brezyljskiej, kiedy robił przeżożenia o gwałty, dopełnione na marytkach amerykańskich, dla zmuszenia ich do służby na okręcie liniowym brezyljskim o 74 działach.

— Dnia 9. —

(z teyże gazety.)

Królowa Jmci Wirtemberska wdowa przybyła tu dnia 5. Wczora, Król Jmci przybył do miasta z Xiężniczką *Augustą* i Xiężniczką *Gloucester*, i znajdował się na obiedzie u Królowey kowy Wirtemberskiej. Wieczorem, J. K. M. powrócił do *Windsor*.

— Gazeta *Kuryer* zapewnia, że rząd nie ma zamiaru powiększania liczby woysk, znajdujących się w Portugalii, i że nie odebrano żadney wiadomości niepomyślney z półwyspu.

— Zapewniają, że Parlament będzie prorogowanym przez samego Króla, d. 25 b. m.

NIEMCY.

Frankfort dnia 7 czerwca.

(Journal de St. Petersburg.)

Do posiedzeń, proponowanych przez Papieża na tajnym konsystorzu d. 21 maja, należą: Limburgskie nad Laną i Fryburgskie w Bryzgowii. X. *Brand* został mianowany na pierwsze, a X. *Boll* na drugie.

NIDERLANDY.

Bruxella d. 5 czerwca.

(Journal de St. Petersburg.)

Elekcye na przyszłe posiedzenie stanów jeneralnych, już się zaczęły; dawniejsi członkowie po większej części znowu są obrani, gdyż w istocie wszyscy z nich byli kontenci.

— Dnia 29, 30 i 31 maja były dniami okropnemi dla naszych prowincy południowych; burza, grad i ulewę niezmiernie wrządziły szkody; cała nadzieja żniwa upadła w Brabancyi południowey.

— Kawaler *Kirchhoff* ogłosił pismo, w którym wykłada cel, organizacyą i administracyą zakładów filantropicznych, znanych pod nazwiskiem kolonij dobroczynnych, które się ustawicznie pomnażają w Hollandyi.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1. Za Rozkazem JEHO CESARZEWICZOWSKIEY MOSCI, Polowa Prowiantaska Kommissya Oddzielnego Litewskiego Korpusu, obwieszcza ninieyszém: iż na dostawę prowiantu dla Korpusów, Oddzielnego Litewskiego, i Rezerwowego, Woysk zostających pod Dowództwem JEHO CESARZEWICZOWSKIEY MOSCI, tudzież i 1szej Husarskiey Dywizyi od dnia 1go stycznia 1828, do dnia 1go stycznia 1829 roku, przeznaczone są następné licytacyne termina: w Białymstoku i Mińsku 17 (29), 18 (30) i 19 (31) października, dobiecie targów 24 (5), 25 (6) i 26 (7) ^{października} listopada; w Wilnie, Grodnie i Zytomierzu, 24 (5), 25 (6) i 26 (7) ^{października} listopada, dobiecie targów 27 (8), 28 (9) i 31 (12) ^{października} listopada; w Warszawie 26 (7), 27 (8), i 28 (9) ^{października} listopada, dobiecie targów 29 (10) i 31 (12) ^{października} listopada. Targi agitowane będą: w Warszawie w Polowéy Prowiantskiej Kommissyi, w Białymstoku w Obwodowym Rządzie, a w Wilnie, Grodnie, Mińsku i Zytomierzu w tamecznych Skarbowych Izbach.

Na powyższe termina wzywa się życzących, targować się, aby przybyli z prawnemi kaucjami, na ten raz piątą część przeciwko podradowej summy wynoszącymie Zadatki wydane nie zwłócznie zostaną po zawarciu kontraktów, także do piątej części podradowej summy i za osobną kaucją, z tym dodatkiem: że jeśli pozwolą okoliczności, zadatkowa summa zostanie wydana i do trzeciej części. Plan i kondycye, na mocy których będą agitowane targi i dostawy, są już przesłane Skarbowym Izbom, i w nich publicznie ogłoszone będą; a wykazy o potrzebie ilości produktów, natychmiast tamże komunikowane zostaną. Oprócz tego, tenże plan i kondycye rozesłane zostały do każdego Powiatowego Marszałka, wzwyczaj wspomnianych Guberniy, gdzie każdemu mającemu chęć wchodzić w targi, wolno je przezyrzeć. Nadto można każdego czasu przezyrzeć takowy plan i kondycye, w Warszawie w Polowéy Prowiantskiej Kommissyi.

Oryginał podpisali:

Prezes Kommissyi, bey klasy Skrebecki.
Członek Kommissyi, 7ey klasy Bułatowicz.
Członek Kommissyi, 8ey klasy Kaczkowski.
Sekretarz Kommissyi, 8ey klasy Hułak.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

По волю Господина Главнокомандующаго 1-ю Армією, Генераль-Фельдмаршала Графа Сакена, Генераль-Интендантъ оной симъ объявляеть, что на поставку провианта для войск сей Арміи и причисленных къ оной, назначаюся торги въ Казенныхъ Палатахъ пѣхъ самыхъ Губерній, гдѣ войска расположены, именно: Воронежской, Тамбовской, Полтавской, Слободско-украинской, Курской, Тульской, Рязанской, Орловской и Виленской, на поспребность съ 1-го октября 1827 по 1-е января 1828 года.

Сроки торговъ назначаются такимъ образомъ:

Перваго разряда торги августа 10, 11 и 12 числа, переторжки августа 17, 18 и 19 въ Губерніяхъ: Воронежской, Тамбовской, Полтавской и Слободско-украинской.

Второгаго разряда торги августа 17, 18 и 19, переторжки августа 23, 24 и 25 въ Губерніяхъ: Курской, Тульской, Рязанской, Орловской и Виленской.

На сіи сроки вызываюся желающие къ торгамъ съ законными залогами, во уваженіе помянутой поставки припасовъ, на сей разъ въ пятую часть прошивъ подряда, а на обеспечение задатковъ особо, кромѣ общественныхъ опъ дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ доверіи; вѣдомости о поспребности въ каждой Губерніи будущъ разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ опкрыты вмѣстѣ съ подробными кон-

диціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны проходить поставки. М. Шкловъ, Іюня 1-го дня 1827 года.

Подлинное подписалъ:

Генераль-Интендантъ 1-ой Арміи Ар-
миллеру Генераль-Майору Пирогову.

1. Z woli JW. Główno Dowodzącego 1wszą Ar-
mią, Jenerała-Feldmarszałka Hrabiego Sakena, Jene-
rał-Intendent teyże Armii ogłasza: iż na dostawę
prowiantu dla woysk teyże Armii i przyłączonych
do niey, naczynają się targi w Izbach Skarbowych
tych samych Gubernii, gdzie woyska są rozłożone,
a mianowicie: *Woroneżskiej, Tambowskiej, Pot-
tawskiej, Słobodzko-ukraińskiej, Kurskiej, Tul-
skiej, Rjazańskiej, Orłowskiej i Wileńskiej*, na
potrzebę od dnia 1go oktobra 1827 do 1go stycznia
1828 roku.

Terminy do targów naczynają się takim spo-
sobem:

*Pierwszego rozkładu targi dnia 10, 11 i 12
augusta, przetargi zaś 17, 18 i 19 tegoż miesiąca
augusta, w guberniach: Woroneżskiej, Tambow-
skiej, Półtawskiej i Słobodzko-Ukraińskiej.*

*Drugiego rozkładu targi dnia 17, 18 i 19
augusta, przetargi zaś 23, 24 i 25 tegoż miesiąca
augusta, w guberniach: Kurskiej, Tulskiej, Rja-
zańskiej, Orłowskiej i Wileńskiej.*

Na te terminy wzywają się życzący do targów
z prawnemi ewikcyami, w proporeyi miesięczney
dostawy, na ten raz w piątę część, w stosunku do
tego podradu, a dla zabezpieczenia zadatków osob-
no, oprócz dostaw od Zgromadzeń Szlachty, któ-
re pozostają na samey ufności. Wiadomości o po-
trzebney ilości dla każdej gubernii, będą prze-
słane do Izby Skarbowych w swoim czasie i publi-
cznie w nich odkryte zostaną razem ze szczegó-
łami warunkami i dalszemi prawidłami, na osno-
wie których powinny się uskuteczniać dostawy.
M. Szklów, junii 1go dnia 1827 roku.

Autentyk podpisał:

Jenerał-Intendent 1szej Armii, Artylleryi
Jenerał-Major Pirohow.

1. Roku 1827 junii 8 dnia. Szlachecka
Powiatu Lidzkiego Opieka, na skutek Ukazu Rzą-
du Gubernińskiego Grodzieńskiego w roku 1827
dnia 18 msca maja za N. 14121 wyszłego, sprze-
dawać będzie schedę w majątku Starodworcach
w Powiecie Lidzkim Parafii Lackiej zesłego
Franciszka Alexandrowicza, Dekretem Sądu Ta-
xatorsko Exdywizorskiego dnia 12 february bie-
żącego roku ogłoszoną, dla XX. Bernardynów
Grodzieńskich wydzieloną, z dwónastu morgów do-
brze usterkoryzowanej ziemi składającą się; życzą-
cych zatem nabyć wiecznością schedę pomienioną
wzywa na termin 1go julii, oraz 1go i 29 septem-
bra 1827 r. do Miasta Powiatowego Lidy, dla od-
bycia publiczney licytacji. Podpisali Marszałek
Powiatu Lidzkiego Romuald Kostrowicki, Pre-
zydent Ziemski Ludwik Bieliński, Sędzia Ed-
ward Adamowicz, Sędzia Antoni Frackiewicz,
Sędzia Andrzej Hoffman, Pisarz Alloizy Boro-
dziec.

O zgodności z protokółem świadczą Sekre-
tarz Szlachecki Ptu Lidz. Kollegialny Sekretarz
Edward Wasniewski.

1. Sąd Exdywizorski na podział funduszu
i usaty sfakcyonowanie wierzycieli zesłych Anto-
niego Rzeczywistego Radcy Stanu, i Ignacego
Pułkownika Woysk Polskich Lachnickich De-
kretem Remissynym Sądu Głównego 2go De-
par. Grodzień. przeznaczony; czynność swą do-
piero w Majątku Łachnowice kontynuujący, po
długiem oczekiwaniu na przybycie Stron, przy-
stąpił na dniu 31 maja ter. roku do słuchania

Repliki ze strony massy Pułkownika Lachnickiego, i po odbyciu oney przeciwko znacznej liczbie kredytorom oraz pretensorom, przychylając się do żądania tychże Stron, dla przygotowania się na dalsze Repliki, ostateczny termin zjazdu swego na dzień 4 następnego mscia julii 1827 r. przeznacza, i że w tym czasie natychmiast do słuchania Replik przystąpiwszy ostatnich dni tegoż mca julii, nieuważając na niestanność którejkolwiek strony, całkowitą sprawę do namowy wezmie; a złą i żeby kredytorowie, oraz jakiegokolwiek bądź nazwania pretensorowie, czy to zeszłego Antoniego, czy też Ignacego Lachnickich, na przerzeczonym terminie ze wszelką gotowością przychodzili, pod nieuchronną amissją dla niestawiających, zawiadamia.

Augustyn Wereszczaka Exdywizor Przydujący.

Władysław Wolmer Sędzia Exdywizorski.

Sędzia Exdywizorski Stanisław Jundziłł.

Regent Ignacy Imbra.

1 Dekretem Ziemskim Powiatu Telszewskiego 1827 junij 10 dnia w sprawie Urodz. Józefa Chor. General. Ignacego Sędz. Granicz. Guher. Felixa Sędziego Ziem. Ptu Telsz. opiekunów naturalnych Ignacego, Rafała i Błażeja braci, Antoniny i Salomei siostr Leonowiczów Nowickich z UUr. Ignacym Dowkontem Reg. Ziem. Tel. Jakóbem Marcinkiewiczem, Janem Kobeckim Sędz. Albertem Gorskim Marsz. Janem Pleśniewiczem, XX Jerzym Dygowiczem Pleb., Kukiewiczem Wikar. Gadonow, Janem Jasewiczem Prokur. Semin. Wornien. Dominikiem Czepowskim włościaninem, St. Tewelem Tatpisem, Mejerem Gierszonowiczem i Wólfem Raywidem obyw. Telsz. Miasta zapadłym, Taxa Exdywizya majątku ruchomego i leżącego zesz. Leona Nowickiego przeznaczona została, po dopełnieniu Komportacyi od 1 julij do 1 augusta przez strony stawające i wnioski regulujące do massy funduszu zesz. Nowickiego skład Sądu Exdywizor. na Realizacyą w Mieście Telszach dzień 12 mscia 7bra roku terażniejszego zadeterminowano, po oprysiężonych przez kredytorów na realności pretensyów, Dekretach, i uzupełnieniu dalszych szczegółów Exdywizor. lokatorskiemu Sądowi zostawionych do rozpatrzenia i postanowienia, lokacyą; zapisując pierwo amissją wieczną na niejawiących się pretensorow do funduszu Nowickiego stosownie do Konst. 1588 roku dopełnić poruczono, ażeby nikt niewiadomością o postanowieniu wyrażonym nie wymawiał się, Sąd Ziemski ptu Telszew. przez Gazetę Kuryera Lit. potrójnie zaawizować postanowił. Dat 1827 junij 11 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.

Stanisław Mackiewicz Sekr. Gran. i Regent.

Dekr. Ziem. Telsz.

1 W sprawie Star. Szumyły Mowszowicza Gierszonowicza w miasteczku Siadach w Powiecie Telszew. pożyczcie mającego, z Urodz. Bonifacym Bohdanowiczem Rotm. Janem Pawłowskim, JX. Janem Matukewiczem Dziekanem, Maryanną Misztowiczową, Star. Markiem Dubrowiczem, Mejerem Urganem i dalszemi, w Sądzie Ziemskim Telszewskim zaprowadzoney wyrokiem

26 maja roku 1827 zapadłym, Taxa Exdywizya Domówstwa w Siadach położonego i wszelkiego funduszu Star. Szumyły i Rywy Mowszowiczów Gierszonowiczów uznana została, po zapisaniu reguł Sądowi Exdywizor. w mieście Telszach 12 septembra roku niniejszego na realizacyą stosunków kredytor.skich złożyć się mającemu, i zakryśleniu Komportacyi przez stawających i niestawiających się od dnia 26 junij do dnia 1 augusta do Kancellaryi Sądu Exdywizor. po dopełnieniu realizacyjnego Aktu i oprysiężeniu ważności pretensyów, amissją zapisać i zaświadczyć na niejawiących się Exdywizor. Sądowi polecono, oraz satysfakcyą stosownie prawom każdemu kredytorowi domierzyć, władzę nadano Zeby o takowym wyroku strony do Konkursu należące wiadomość miały, Sąd Ziem. Telsz. trzykrotnie zaawizować przez Gazetę Kuryera Litt. postanowił dat 1827 junij 11 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. J. Woytkiewicz.

Dominik Dowbor Ziem. Telsz. Regent.

1 Sąd Ziemski powiatu Telszewskiego, Dekretem 1827 maja 28 d. zapadłym, Taxę Exdywizyą funduszu wszelkiego X. Wincentego Kłostowskiego Plebana Płotelskiego, na satysfakcyą wierzycieli jego przeznaczył. Komportacyą przez wszystkich pretensorów, oraz przez Urodz. Lucyę matkę, Pet. onełę córkę Kłostowskich, dowodów, na dobra Węgery postępnajacych do Kancellaryi Exdywizorskiego Sądu, od dnia 15 junij, do dnia 15 julii idącego roku zadeterminował, reguły Sądowi lokatorskiemu trzeciego augusta, roku 1827 złożyć się mającemu w mieście Telszach przepisał, na niejawiących się kredytorów różnego tytułu, amissją zapisać dozwolił, o czem potrójnie przez Gazetę Kuryera Litt. obwieścić interesujących postanowił. Dat 1827 junij 11 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. J. Woytkiewicz.

Stanisław Mackiewicz Regent Dekr. Ziem. Pttu Tell.

1 Administracya wspólnie z dziedzicami nad majątkami po zeszłym Pułkowniku Lachnickim pozostałemi exystującą, zawiadania Publiczność, iż na zaspokojenie pożyczki na rzecz zniesienia długów Skarbowych zaciągnięney, będzie przedawała za pomierną cenę w każdym czasie, pozostałe od uprzedniej licytacji, (podług rejestru przez Sąd Exdywizorski konnotowanego) oranżeryą i trunki w majątku Ponieumniu, Wiciny i dalsze statki splawne ze wszelkimi narzędziami w Rumie Doroszewickim, a zaś bydło w różnych gatunkach i owce takż w różnych gatunkach przez publiczną od dnia 1 7bra terażniejszego 1827 roku zacząć się mającą licytacyą w majątku Lachnowie w Powiecie Grodzieńskim. do jakowego nabycia na przeznaczony termin Kontrahentow wzywa. Lachnów roku 1827 czerwca 14 dnia.

Roman Lachnicki.

Michał Lachnicki.

1 Wyieźdża za granicę do kraju Tureckiego do miasteczka Twery, Wilenski mieszczanin Aron Judelowicz Kugiel, dla interesów familiynych na rok jeden.

Wilno dnia 20 Czerwca v. s. 1827 roku.

1 Znajduje się do sprzedania fortepian z Petersburga sprowadzony. Mechaniki Angielskiej przez sławnego Artystę F. Diderisch zrobiony, na 6 oktav z klawaturą z kości słoniowej, któryby sobie życzył nabyć, zechce się zgłosić do domu JW. Prezydenta Zabę, u mieszkającej tam JP. Mattedis.

2 Podaje się do wiadomości, iż u Maystra professyi stolarskiej Ludwika Kremiera w Wilnie na ulicy Niemieckiej w domu Kłoca pod N. 373 sytuowanym mieszkającego, znajdują się do przedania gotowe rozmaite memble, Harfy do czyszczenia zboża, i dwa fortepiejany mechaniki Angielskiej na puśiodmy oktawy.

Johann Tórbann.

1 W ogrodzie domu przy ulicy Wileńskiej, naprzeciw Zielonego Mostu pod N. 737 w Wilnie sytuowanego, są do zbycia szczepy jabłek i gruszek trzyletnie i czteroletnie, w gatunkach dobrych do klimatu stosownych, a jako z sianek do przyżycia pewnych.

1 Poddany kucharz Andrzej Cieleha z majątności Troscienicy b. Prezessa Granicznego Ptu Borysowskiego, Franciszka Grycewicza, z domu Zelazowskiego na Imbarach, dnia 17 tego miesiąca junii uciekł: przyniósł onego urodyszedniey. twarzy pełney, włosów ciemnych, w osobie dość ciała mający, na nim półfraczek i pantaliony z sukna ciemno szaraczkowego, lat 22 od urodzenia, którego upraszam Władz Policyjnych o przytrzymanie, a mnie zawiadomienia do powyżey domu wyrażonęgo.

Dominik Białocki.

2 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publiczney, że życzący bydź przyjętymi w liczbę studentów Uniwersytetu, obowiązani są przybydź pierwszych dni września następującego z dowodami o ukończeniu nauk i rodowitości oraz paszportem. Przybywający po dniu 15 września bez ważney przyczyny i bez wymienionych dowodów przyjęci niebędą.

Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

2 W skutek dekretu ultymarney Konwikcyi Ziemstwa ptu Wileń. w r. 1820 mca apr. 28 dnia zapadłego, przysądżającego dla Staro Zakonney Sory Hirszowey na W. Janie Józefie Koziele summy rubli srebr. 650 a na W. Gasperze Koziele rubli sr. 65, i spełnionej za onym tradycyi porządkiem prawnym wskazanym, przeze mnie Urzędnika z policyi Główney miasta Guber. Wilna inspektora spraw kryminalnych Makarewicza wydelegowanego do wyeksekowania wyż rzeczonęgo dekretu będzie się wyprzedawać w teyże policyi z publiczney licytacyi ruchomość tychże WW. Kozieł w zastawie u Sory Hirszowey będącą składających z odzienia sukienne go dwóch dywanów i dalszych niektórych rzeczy przeze mnie Urzędnika w r. idącym mca junii 7 dnia na regestrze wyszczególnioną, i urzędowie ocenioną. Takowa ruchomość pocnie się wyprzedawać od dnia 22 junii od godziny trzeciej po południu. Dla wiadomości czego i dla jawienia się do teyże policyi na termin oznaczony mających zamiar nabyć cobykolwiek z teyże ruchomości, niniejsze ogłoszenie trzykrotnie do Gazety Kuryera Litewskiego podać postanawia. Dat. r. 1827 mca junii 14, dnia.

Inspektor Spraw Kryminalnych Andrzej Makarewicz.

Dozwalono drukować. Dnia 15 czerwca 1827 r. Cenзор Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2 Po rezolucyi Magistratu Wileńskiego dnia 9 terażniejszego miesiąca junii nastaley, rozpoczęta zostanie w dniu 21 tegoż miesiąca junii, o godzinie 3ciej po południu, w domu zeszłego Burmistrza Szwarca w Wilnie przy Ulicy Zamkowej pod N. 75 położonym, Publiczna Licytacya rozmaitey ruchomey tegoż Szwarca pozostałości, ze srebra, zegarków, mebli, bielizny różney i stołowej, tudzież odzienia i dalszych artykułów składającej się. O czem, jako delegowany ogłaszam z tem że niniejsza licytacya aż do skonkludowania oney każdodziennie, prócz tabelnych i świętecznych dni będzie kontynuowana. 1827 junii 13 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

3 Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż dla zaspokojenia liczącey się na byłych dzierżawcach w tuteyszej gubernii poboru akcyznego, Houwaldzie, Kontymie i Kofusowskim, w znaczney ilości niedoluki, postanowiono przedać z publiczney licytacyi murowany dwupiętrowy dom w Mieście Grodnie, na rynku pod N. 13 położony, należący do sukcesorów żyda Tanchiela Begagona, oddany na ewikcyę 15,800 rub. 89 kop. assygnacyjnych, a oceniony podług świadectwa Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departam.

2 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje powtórnie do wiadomości publiczney, że pozostałe od użycia przy przerobieniu Kościoła Uniwersyteckiego S. Jana i przy reperacyi domów Uniwersyteckich różne sprzęty, rzeczy, ozdoby kościelne, a mogące bydź przydatne do użycia po innych Kościołach, tudzież okna z okuciem i szkłem, drzwi, okucia osobne drzwi i okien, wszelkiego rodzaju stare żelastwo, ławki, stoły i t. d. przedawać się będą więcey dającemu. Rzeczy takowe widzieć można w Salach lekcyjnych Gimnazjum Wileńskiego i na dziedzińcu Uniwersyteckim przedkościelnym pod arkadami od d. 3 do 11 lipca każdego dnia od godziny 3 do 6 z południa. Przedaż zaś zacznie się dnia 11 lipca o godzinie 3 popołudniu.

Sekretarz Norbet Jurgiewicz.

2 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publiczney że w Kassie Liceum Wołyńskiego w krzemieniu znajduje się rubli srebr. 986 kop. 18 $\frac{1}{2}$ do oddania na procent. Ktoky życzył takową sumę przyjąć, zechce zgłosić się do pomienionęgo Liceum albo do Rządu Uniwersytetu i złożyć prawą ewikcyę. Expedytor Antoni Potocki.

mentu, pod d. 11 maja 1814 roku N. 423, do 15.574 rubli srebr.; zatem życzący kupić takowy dom, mają przybyć dla licytacji do tego Rządu Gubernialnego z gotowem pieniędźmi na terminy: pierwszy dnia 30 junii, drugi 29 julii roku teraźniejszego, a trzeci i ostatni za trzymiesiące od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich. Opisanie zaś poszczególne pomienionego domu, okazane zostanie za przybyciem życzących do Rządu. Maja 27 d. 1827 r. Sekretarz Tadeusz Afanasowicz. Naczelnik stoła Sobolewski.

3 Niżej podpisany mający dół za Rudnicką bramą pod N. 1247 położony, przy jakowym domie ogródek do spaceru w dniu pierwszym mies. Julii r. b. otwiera się, w jakowym ogródku mieszkanie ze wszelkimi wygodami, a mianowicie na handel służące znajduje się. Życzący przeto sobie wzięcia w arę roczną lub półroczną zgłosi się do dziedzica domu niżej podpisanego.

Michał Żarnowski Graniczny Wileń. Rejent.

Dozwala się drukować. Dnia 18 maja 1827 roku Cenzor Ignacy Reszka.

2 W Drukarni B. Neumana w domu po Piaseckich na przeciw Kardynalii, wyszło dzieło pod tytułem: *Łęczycki albo Nuyście Szwedów na Polskę*, powieść historyczna z początku XVIII wieku, przez A. J. Jurkowskiego T. 1. Cena kop. sr. 50.

Ci którzy na nie prenumerowali, zechcą udać się do tejże drukarni dla odebrania należnych exemplarzy za okazaniem biletów.

2 Excerpt z Protokołu potocznego Ziemskiego Powiatu Słuckiego w dacie niżej zapisanego oświadczenia et Eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie jest wydan.

Roku 1827, miesiąca maja 28 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Ziemskimi Pttu Słuckiego i całą powszechnością, w Imieniu JW. Stanisława Graffa Judyckiego czynię oświadczenie współ z Manifestem na JPaństwo Tymofieja i żonę jego Frołowow, Porucznikowstwa Artyleryi wojsk Rosyjskich, mających mieszkanie ciągłe w Mieście Gubernialnym Wilnie z następnych powodów: w roku ominionym 1824 w miesiącu julii obżatowani Frołowie oświadczałemu się dellatorowi oddawszy natrętnie, nie niewartujące meble, za które ledwo oświadczałemu się podług wielkiego starania, i usilności mógł wziąć ru-

bli srebrnych dwieście, na pewność tego wszystkiego wymogli u oświadczałemu oblig na sumę w onym wyrażoną; kiedy Dellator w takim razie znaczną szkodę ponosi, kiedy się to działo w dobrym zaufaniu i na pewność wziętych fantów, takowy oblig wydany, a bardziej wymożony, nie jest przeto oświadczałemu się dellator w obowiązku płacenia summy w tymże obligu wyrażoney, i ony pomawiając; ma honor zastrzedz Publiczność, ażeby, jako oblig nieformalny, i defektowy, cechy na sobie pożyczki rękodajney summy nienoszący, w żadney Jurydyceji nie był uważany, i przez nikogo nie był brany przelewem. Jakowe oświadczenie w Aktach Ziemskich Słuckich zapisując, one przez Kurjera Litewskiego do Redakcyi Wileńskiej dla ogłoszenia Publiczności podać determinując własną ręką podpisuję. U tego oświadczenia podpis w protokole takowy. Stanisław Graff Judycki.

Zgodziłem z protokółem potocznym Ignacy Knucewicz Słucki Ziemski Regent.

Dozwala się drukować dnia 13 czerwca 1827 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka. Excerpt oświadczenia ut supra.

2 Radzca Dworu i Kawaler Ulanowski kupił majątek Zaranow i Folwark Pradziadów, Witebskiej Gubernii w Witebskim Powiecie położone, z 471 dusz męskich dziedzictwa zeszłego obywatela i Kawalera Ignacego i synów jego Podporucznika Michała i Kolleżskiego Registratora Onufrego Łuskinow, z obowiązkiem opłaty długu: a) Peterburgskiej Opiekunczey Radzie b) 88196 rub. 86 kop. kredytorom zeszłych Ignacego i Joanny, rodziców Michała i Onufrego Łuskinów, na Tabelli wskazanym, od których już są wykupione Dokumenta. c) 6000 rub. fundacyi Czaykowskiego. d) na resztę 45000 rub. wydał Ulanowski z żoną oblig, i na ten opłacił już 3000 rub. a jeżeliby nad pomienione wykryły się należności, takie obowiązali się Michał i Onufry Łuskinowie zapłacić ze swojej własności, nie tykając przedanego majątku, i ochraniając Ulanowskiego od odpowiedzialności. O czym Przeświećta Publiczność uwiadamia się, i jeżeli są Pretensowrowie, ażeby raczyli w przeciągu 6 miesięcy jawić swoje należności w Witebskim Powiatowym Sądzie, i poszukiwać na Łuskinach.

Ulanowski Radzca Dworu i Kaw.

Dozwala się drukować dnia 13 czerwca 1827 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 14 junii: rub. srebr. 3 rub. 79½ kop., imperyal 37 r. 92½ k.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca Lipca, zaczyna się prenumerata na drugie półroczne Gazety Kurjera Litewskiego. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą Rubli sr. 7½ bez pocztu rubli sr. 4 kop. 50. — Kwartałowie na mieyscu bez pocztu rubli 2 kop. 25. — Prenumerować można w Wilnie: w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztańtu Litewskiego i w Redakcyi, a w innych miastach na wszystkich Kantorach i Expedycjach pocztowych — W tychże mieyscach przyymuje się prenumerata i na Dziennik Wileński, którego cena roczna z przesyłaniem pocztą rub. 10 bez pocztu rub. 7 kop. 50. Nra od początku roku będą nowo prenumerującemu dostane w zupełności.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 18 godz. 3-wiecz.	27 cal. 9,4 lin.	+ 23,75 stopni	Południowo-Zach.	Pogoda
	d. 19 — — —	27 — 9,1 —	+ 24,75 — —	Północno-Zach.	Pogoda
	d. 20 godz. 5 zrana.	27 — 10,7 —	+ 16,5 — —	Północno-Zach.	Deszcz.